

WYWIAD: prof. WIESŁAW SZTUMSKI, 31 stycznia 2023;

prowadzi: dr Jan Surman, online

00:01:07 Jan Surman (JS)

Bardzo dziękuję, że zgodził się Pan na tą rozmowę. Ja mam kilka pytań, które głównie będą się kręcić wokół właśnie pytania na temat współpracy międzynarodowej i na temat badań rewolucji naukowej.

Dwa pierwsze pytania są takie bardziej generalne i potem są pytania trochę bardziej szczegółowe. I pytanie takie pierwsze, chciałem zacząć, że przynajmniej w nowszej historiografii panuje przekonanie, że socjalistyczna Akademia to było coś takiego bardzo zamkniętego i bardzo rosyjsko-centricznego lub nawet Moskwo-centricznego. I chciałem zapytać, jak w Pana pamięci się to zapisało, właśnie ten czas socjalistyczny i w Akademii międzynarodowości?

[...]

00:02:51 Wiesław Sztumski (WSZ)

Wie Pan, to chyba jacyś PISowcy mówią o tym, historycy z PISu, czyli fałszerze historii, krótko mówiąc. To nieprawda w ogóle. Normalne łgarstwo.

Wie Pan, ja miałem kontakty dosyć szersze z Akademią Nauk w Warszawie. I zdawałem między innymi egzamin u profesora Kotarbińskiego¹ z logiki, który był w tym czasie akurat po 56 roku, był, proszę Pana, prezesem Polskiej Akademii Nauk wtedy. Więc właśnie wtedy miałem u niego egzamin z logiki. I on dopiero co objął ten urząd po destabilizacji w 56 roku. No i tam spotkaliśmy się w Prezydium

¹ Tadeusz Kotarbiński (1886–1981) był wybitnym polskim filozofem, logikiem i etykiem, który wniósł istotny wkład w rozwój pragmatyzmu logicznego oraz teorii nauki. Jego prace, szczególnie w zakresie realizmu i etyki, miały znaczący wpływ na filozofię XX wieku w Polsce.

Akademii Nauk na 10. piętrze w Pałacu Kultury. No i on mnie tam przywitał, bardzo serdeczny człowiek. Ja z Krakowa wtedy przyjechałem na egzamin, bo wtedy studiowałem filozofię. No i przywitał mnie punktualnie o 10. Sekretarka otworzyła drzwi, on wyszedł z gabinetu, no i wziął mnie pod rękę, wprowadził do jakiegoś tego gabinetu, gabinet taki, wie Pan, długości około 16 m, ale był więcej szerokości też około 10 czy więcej metrów, na końcu i z przodu takie duże dywany, jakieś tam palmy i to biurko stało w końcu pokoju, olbrzymie biuro, takie też na 4 metry szerokości pewnie. Miał tam jakieś fotele. On był taki drobny, to był człowiek takich to około 160 paru cm wzrostu, chudziutki, więc taki wróbelek, krótko mówiąc, no i tak wziął mnie pod rękę i mówi: Widzi Pan, w jakiej mnie tutaj stodoie posadzili. W tym gabinecie prezesa, ja się tutaj czuję zagubiony. Ja tam miałem porządny gabinet malutki, przytulny na krakowskim przedmieściu w Instytucie Filozofii, a tutaj mnie w jakieś stodoły wprowadzili, ja tutaj nie mogę wytrzymać. [śmiech] I do tego zaczął się egzamin, od takiej rozmowy, prawda? Trochę takich pytań, kim pan jest, i tak dalej, ale szczerze mówiąc, nie wiedziałem nawet, kiedy on punktuje moje odpowiedzi. Ale na końcu i później umówiliśmy się na dobrą ocenę, prawda. Później nie utrzymywałem z nim kontaktu, później spotykaliśmy się na różnych konferencjach, różnych okazjach. To do tego czasu już Akademię Nauk w Warszawie, prawda, już znałem, że tak powiem.

A później z Akademią Nauk miałem taki kontakt, że uczestniczyłem w kilku seminariach tam, mianowicie było seminarium, które poprowadził profesor Schaff Adam.² To było z filozofii przyrodoznawstwa między innymi. Schaff wyjechał, prawda, po 68 roku musiał opuścić Polskę, wyjechał do Wiednia, tam był w Wiedniu rektorem chyba Domu Kultury w Polsce, Polskiego Domu Kultury w Wiedniu³ – i po

² Adam Schaff (1913-2006) był polskim filozofem, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego i jednym z czołowych przedstawicieli filozofii marksistowskiej w Polsce. Jego prace koncentrowały się na teorii poznania, etyce oraz filozofii społecznej, a także na analizie filozoficznych podstaw marksizmu i jego zastosowaniu w naukach społecznych.

³ Właściwie Rady Dyrektorów Europejskiego Ośrodka Koordynacji Badań i Dokumentacji w Naukach Społecznych (CEUCORS) w Wiedniu

nim przejął później tą schedę profesor Krajewski Władysław⁴ i Helena Eilstein⁵. Ale Helena też wyjechała w 68 roku, bo musiała jako Żydówka wyjechać z Polski wtedy do Izraela, faktycznie w Ameryce wylądowała i tam w Ameryce dostała profesurę na którymś uniwersytecie, ale później wróciła. Także później spotkałem ją jeszcze na, V. albo VI. Zjeździe filozofów polskich w Toruniu. Wtedy ona jeszcze przyjechała, już miała 82 lata wtedy. No i myśmy sobie porozmawiali, jeszcze sobie powspominaliśmy. Wie Pan, to nie było takie instruowane, no bo mówię, to było otwarte, o ile wiem.

Później jeszcze to był jeden ciąg seminariów z filozofii nauki i filozofii przyrody, w których uczestniczyłem od któregoś tam roku, chyba 60, nie, od chyba 72 roku albo 71... Nie, wcześniej nawet, gdzieś 68 albo 9 rok. Uczestniczyłem w seminarium, które prowadził w Instytucje historii nauki i techniki. I to prowadził profesor doktor inżynier Eugeniusz Olszewski.⁶ To był człowiek, że tak powiem, światowy. On jeździł za granicę, wie Pan, cały czas właściwie jeździł za granicę. Jego takim adiutantem i sekretarzem i pomocnikiem jednocześnie wtedy był doktor Zacher.⁷ Lech Zacher. On się habilitował, prawda, i był profesorem też. Więc Olszewski tego swojego adiutanta, prawda, brał za wszystkie te konferencje zagraniczne – do Indii, do Japonii, no wie Pan, po całym świecie jeździł z PANu, więc nie był izolowany. Olszewski był znany wszędzie w świecie na dobrą sprawę. No później Olszewski

⁴ Władysław Krajewski (1919-2006) był znanym polskim filozofem żydowskiego pochodzenia, specjalizującym się w filozofii nauki. Był jednym z czołowych polskich filozofów marksistowskich o orientacji pozytywistycznej i uznanym znawcą filozofii Fryderyka Engelsa.

⁵ Helena Eilstein (1922–2009) była polską filozofką, specjalizującą się w metafizyce, epistemologii oraz filozofii nauk przyrodniczych, zwłaszcza fizyki. Po emigracji do Stanów Zjednoczonych, przez wiele lat wykładała na Uniwersytecie Nowego Meksyku, a jej prace naukowe koncentrowały się na materializmie, realizmie naukowym oraz filozofii człowieka.

⁶ Eugeniusz Olszewski (1911-1994) był wybitnym profesorem, inżynierem i historykiem techniki, specjalizującym się w historii nauki i technologii. Urodził się w Saratowie, a większość swojego życia i kariery naukowej spędził w Polsce, gdzie zmarł w Warszawie. Był związany z Politechniką Warszawską, gdzie prowadził badania i wykładał. Jego prace naukowe i publikacje miały znaczący wpływ na rozwój historii nauki i techniki w Polsce.

⁷ Lech W. Zacher (1942-2022) był profesorem socjologii, specjalizującym się w badaniach nad technologią, demokracją, środowiskiem i przyszłością. Pracował na wielu polskich uczelniach, takich jak Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Akademii Leona Koźmińskiego, a także jako wykładowca gościnny na uniwersytetach w USA i Europie.

umarł, to przejął po nim właściwie profesor Zacher i prowadził to seminarium gdzieś do lat osiemdziesiątych chyba. No potem już przestał, tam ktoś inny się tym zajął. Potem Zakładem historii nauki kierował profesor Zamecki Stefan.⁸ Także wie Pan, to nie było tak, że w ogóle nigdzie nie jeździli. Wie pan, więcej mieli możliwości jeździć za granicę w tym czasie, prawda? Więcej możliwości wyjazdów zagranicznych mieli pracownicy Akademii Nauk niż pracownicy uniwersytetów. Oni jeździli, często mieli kontakty z akademiami nauk już w całym świecie. Często wyjeżdżali i przywozili różne nowinki, prawda, do nas. Także jeśli dzisiaj ktoś mówi, że Akademia Nauk Polska była izolowana od zagranicy, to kłamie. Albo celowo mówi nieprawdę albo po prostu nie wie i kłamie.. To samo w Krakowskiej Akademii Umiejętności. To był oddział PAN-u w Krakowie.

W Krakowie byłem 25 lat w sumie. Mieszkałem w Krakowie, tam studia kończyłem. Jestem z wykształcenia fizykiem teoretykiem, z pierwszego wykształcenia, a z drugiego filozofem. Z Krakowa wyjechałem w 76 roku, przeniósłem się do Częstochowy. Potrzebowali akurat filozofa, więc właściwie potem już miałem takie luźniejsze kontakty z Krakowem później. Także jeszcze tych starych to pamiętam, między innymi pisałem pracę u profesora Jana Weyssenhoffa⁹ wie Pan, z takich... ze szlachty Kurlandzkiej bym powiedział. Jego ojciec był pisarzem,¹⁰ jego kuzynka zakonnicą i pisarką.¹¹ Z zawodu on był również w 20. latach, zanim jeszcze Einstein¹² wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, to przez rok czy dwa lata był asystentem Einsteina.

⁸ Stefan Zamecki (1936–2022) był historykiem nauki, specjalizującym się w historii chemii i filozofii nauki. Ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując doktorat w 1974 roku oraz habilitację w 1980 roku. W 1993 roku otrzymał tytuł profesora.

⁹ Jan Weyssenhoff (1889-1972) był polskim fizykiem, specjalizującym się w badaniach z podstaw teorii względności, mechaniki kwantowej oraz statystyki fizycznej. Jako wykładowca i badacz, wniósł istotny wkład w rozwój fizyki teoretycznej i eksperymentalnej w Polsce, współpracując z licznymi instytucjami naukowymi.

¹⁰ Józef Weyssenhoff (1860-1932) był polskim powieściopisarzem, poetą, krytykiem literackim i wydawcą. Był znany ze swoich powieści obyczajowych.

¹¹ Teresa Weyssenhoff (1930-1984) była polską pisarką katolicką i ekonomistką.

¹² Albert Einstein (1879-1955) był fizykiem teoretycznym, najbardziej znanym z opracowania teorii względności.

Natomiast ja sam doktorat pisałem w Warszawie a się habilitowałem w Lipsku, w Niemczech z filozofii. Moim przewodnikiem prac, nie było promotora, był profesor Reiprich Kurt,¹³ także no oczywiście w języku niemieckim to wszystko robiłem. Język niemiecki znałem perfect. Niemiecki znam perfect, rosyjskiej perfect, francuskiego uczyłem się w szkole od V. klasy do studiów, i trochę jeszcze na studiach, więc znałem francuski bardzo dobrze. Rosyjskiego się nauczyłem sam, niemieckiego sam. No jeszcze angielskiego jakoś się nauczyłem, ostatnio staliśmy się kolonią amerykańską po transformacji ustrojowej, to się musiałem nauczyć angielskiego. W tej chwili jest angielskie światowym językiem. Dawniej był francuski czy niemiecki, teraz angielski, więc musiałem się nauczyć no i też piszę po angielsku artykuły i tak dalej, więc też jeszcze różne konferencje w całym świecie. Więc takie procesy po prostu, no tak to wyglądało mniej więcej.

00:14:40 JS

Czyli mówił Pan, że z Akademii Nauk było łatwiej wyjeżdżać i mieć kooperację niż z uniwersytetów.

00:14:53 WSZ

Tak, tak, oni mieli więcej pieniędzy, mieli więcej zaproszeń za granicę. I nasze pensje w Akademii Nauk były niższe niż na uniwersytecie. Profesorowie Akademii Nauk zresztą do dzisiaj zarabiają mniej niż profesorowie na uczelniach. Wtedy na pewno mniej zarabiali, ale właściwie wynagradzali sobie tymi wyjazdami, że tak powiem. Niektórzy nie korzystali z tego, ale wielu moich kolegów jeździło bez żadnych problemów.

00:15:30 JS

¹³ Kurt Reiprich (1934–2012) był niemieckim filozofem i wykładowcą uniwersyteckim, specjalizującym się w dialektycznym i historycznym materializmie oraz filozofii przyrody. W latach 1968–1977 pełnił funkcję profesora na Akademii Górniczej w Freibergu, a następnie w Instytucie im. Franza Mehringa Uniwersytetu Karola Marksa w Lipsku, gdzie prowadził badania nad filozoficznymi i naukowymi pracami Karola Marksa i Fryderyka Engelsa.

Mówił Pan o Kotarbińskim i podchodząc właśnie do Pana wrażeń i Pana historii, mówił Pan, że współpracował z Czechami. Bardzo mnie interesuje, w jaki sposób nawiązał Pan kontakty?

00:15:53 WSZ

W 66 roku najpierw pracowałem w Akademii medycznej w Krakowie, 5 lat w Zakładzie filozofii lekarskiej, przepraszam, Fizyki lekarskiej, jeszcze jako fizyk pracowałem wtedy. A później w 66 roku otwierali w Akademii górniczo-hutniczej w Krakowie, Instytut Nauk Społecznych. Tam właśnie obok Katedry Ekonomii i Katedry Socjologii, które tam istniały wcześniej utworzyli tam także Katedrę Filozofii. Katedrę Nauk Politycznych, Katedrę Pedagogiki i czegoś tam jeszcze. No i wtedy po prostu nie mieli nikogo tam do organizacji tego Zakładu filozofii. I mnie zaproponowali, żebym został organizatorem Zakładu filozofii, tam w tym Instytucie Nauk Społecznych. Zgodziłem się, to była dosyć intratna propozycja. No i zakład zorganizowałem w dosyć szybkim czasie. Co prawda to nie było takie łatwe, bo był problem kadrowy. Tej kadry nie było właściwie wiele, poza tym musiałem mieć kadrę zatwierdzoną przez Komitet Partyjny, przez Wydział Nauki Komitetu Centralnego myśmy podlegali Wydziałowi Nauki Komitetu Centralnego i trzeba było mieć najpierw zgodę wydziału nauki żeby zatrudnić kogoś w tych zakładach ideologicznych, że tak powiem. No, ale jakoś udało mi się to zrobić i potem, że zorganizowałem ten zakład, miałem w sumie 12 chyba pracowników. W ciągu roku zorganizować pracę 12 pracowników. Między innymi asystentem głównym u mnie był teść obecnego naszego prezydenta Dudy¹⁴ Jan Julian Kornhauser,¹⁵ żona jego jest Agata Kornhauser,¹⁶ prawda? Więc tego ojca prezydentowej aktualnej zrobiłem

¹⁴ Andrzej Duda (1972-) jest polskim politykiem, prawnikiem i prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2015-2025.

¹⁵ Jan Julian Kornhauser (1946-) to polski filozof, historyk idei i wykładowca akademicki, specjalizujący się w filozofii niemieckiej i współczesnej. Był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorem licznych prac naukowych oraz zaangażowanym w kształcenie młodych pokoleń filozofów.

¹⁶ Agata Kornhauser-Duda (1972-) to polska nauczycielka języka niemieckiego, doktor nauk humanistycznych oraz pierwsza dama Polski w latach 2015-2025.

właściwie asystentem na Akademii Górniczej, zresztą bardzo mądry człowiek, był po filologii polskiej, po filozofii. Już miałem wszystkich tych pracowników, miałem po dwóch studiach po filozofii, i po czymś tam jeszcze socjologii, pedagogiki, biologii po różnych tam studiach miałem. Po dwóch fakultetach. Młodzi ludzie zresztą około 28/30 lat i więcej. Wtedy też miałem coś 36, chyba w sumie albo 32 już nie pamiętam dokładnie. Między innymi tam miałem całą grupę poetów znanych, na pewno pan słyszał nazwisko Adama Zagajewskiego¹⁷ takiego poety. Też był u mnie asystentem a później adiunktem, potem w doktoracie u mnie na ileś lat bo on od początku prawie pracował tam. Między innymi tam później adiunktem tego Wydziału filozoficznego w Krakowie był też doktor filozofii. Józef Lipiec,¹⁸ później też rektor w Rzeszowie. Prawda? Więc znany taki socjolog i filozof.

Tak, że miałem tam bardzo dobrą kadrę i między innymi Akademia Górnicza miała umowę o współpracy z akademią, która się nazywała Wyższa Bańska szkoła w morawskiej Ostrawie.¹⁹ Mieli umowę, międzyuczelnianą podpisaną między Akademią Górniczą w Krakowie i tą Bańską szkołą w Ostrawie. No i wie Pan, organizowałem konferencję. Wtedy pierwszą w tym zakładzie filozofii na temat, rewolucji naukowo-technicznej, to wtedy był modny temat. W tym czasie lata sześćdziesiąte do 70. Właściwie to koło 70. Był taki modny temat we wszystkich krajach socjalistycznych i nie tylko zresztą. Rewolucje naukowo-techniczne, ich filozoficzne aspekty. Dzisiaj, wie Pan, jest takim tematem modnym jest rozwój zrównoważony. Wszyscy piszą o rozwoju zrównoważonym i teraz to jest takie modne na czasie. Wtedy była rewolucja naukowo-techniczna. Zresztą u was Richta²⁰ tam też się tym zajmował w Pradze. Richtę gdzieś tam widziałem na powiedzmy

¹⁷ Adam Zagajewski (1945–2021) wybitny polski poeta, eseista i tłumacz, jeden z czołowych przedstawicieli pokolenia Nowej Fali.

¹⁸ Józef Lipiec (1942-2024) polski filozof, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (1980-1986) i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalizujący się w filozofii olimpizmu.

¹⁹ Wysoká škola baňská, dziś Uniwersytet Techniczny w Ostrawie.

²⁰ Radovan Richta (1924–1983) był czeskim filozofem, socjologiem i historykiem nauki, znanym z analizy wpływu postępu technologicznego na społeczeństwo. Jego najbardziej znane dzieło, *Cywilizacja na rozdrożu* (1966), upowszechniło pojęcie „rewolucji naukowo-technicznej” i miało duży wpływ na myśl społeczną w bloku wschodnim.

jakiejś konferencji, ale nie miałem bezpośrednich kontaktów, jakichś tam. No i wiadomo. Wtedy międzynarodową konferencję właściwie w Krakowie robiłem i zaprosiłem między innymi także kogoś z Ostrawy. Zaprosiłem szefa tej katedry tamtejszej. To był taki docent chyba on był, nie pamiętam jego imienia, Tvarůžka się nazywał chyba. I chyba Karel chyba Karel Tvaroužka zdaje mi się, jeśli dobrze pamiętam jego imię Karel Tvarůžka.²¹ Fajny chłopak, taki starszy ode mnie zresztą. On nie przyjechał i przysłał swojego jakiegoś zastępcę. Nie wiem co tam wypadło i nie mógł przyjechać. No i w ten sposób, wie Pan, nawiązaliśmy kontakt, jak oni później zaprosili nas także do siebie z rewizytą. Też tam po prostu byliśmy w **morawskiej Ostrawie**. No wtedy, zaczęliśmy taką współpracę. Na zasadzie takiej, że udział w konferencjach, wyrokowanie artykułów ewentualnie, na tej zasadzie. To nie było nic takiego wielkiego, dlatego przecież wtedy u was filozofia była, że tak powiem pod psem [śmiej], nie urażając prawda Czechów, ale wtedy filozofia czeska się nie liczyła. No przynajmniej z punktu widzenia tych tej filozofii marksistowskich, oprócz marksizmu, bo tam jest też своя tradycja, także czeski to był Husserl,²² który zresztą współpracował z profesorem Ingardenem²³ z Krakowa, fenomenologiem. Fenomenologię Ingardena znałem, bo on był w Krakowie, profesorem. Jego też znałem, też go spotykałem w czasach stalinowskich. Usunęli z uczelni, prawda? Był tam na przymusowej emeryturze. W 56 roku wrócił z powrotem na katedrę i wtedy właśnie go poznałem i wiele razy go tam odwiedzałem, zazwyczaj siedział przy biurku, a pies jego taki spaniel na biurku siedział zawsze z nim i przyjmował gości. Bardzo fajny facet zresztą.

²¹ Karel Tvarůžka (?-?), morawski historyk edukacji.

²² Edmund Husserl (1859-1938) był urodzonym w Prościejowie w Czechach niemieckim filozofem i twórcą fenomenologii. Jego prace, takie jak *Medytacje kartezjańskie* i *Badania logiczne*, miały ogromny wpływ na filozofię XX wieku, inspirując m.in. egzystencjalizm i hermeneutykę.

²³ Roman Ingarden (1893–1970) był polskim filozofem i fenomenologiem, uczniem Edmunda Husserla, znanym przede wszystkim ze swoich badań nad ontologią dzieła sztuki. Jego główne dzieło, *Spór o istnienie świata*, analizuje relację między rzeczywistością a świadomością poznającą.

Wiec z Czechami taka współpraca na zasadzie wymiany artykułów, uczestnictwa w konferencjach, seminariach. Tak się ograniczała, jeśli chodzi o Czechy. Natomiast miałem współpracy dużo później ze Słowacją.

00:23:44 JS

Mhm, a może pan więcej opowiedzieć właśnie o Słowacji? Bo my jesteśmy projektem o Czechosłowacji, chociaż ja mówiłem głównie o Czechach.

00:23:52 WSZ

Ze Słowacją, jeszcze było gdzieś chyba pod koniec socjalizmu i na początku ich transformacji. Już wtedy pracowałem już na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, przeniosłem się z Częstochowy do Katowic, na Uniwersytet Śląski. I wtedy zrobiliśmy to współpracę. To znaczy, już nie pamiętam na jakiej zasadzie to było, czy ktoś mnie zaprosił ze Słowacji na konferencję w Bańskiej Bystrzycy. Już nie pamiętam jak do tego doszło. W każdym razie pojechałem tam z jeszcze moim jednym kolegą, **Andrzejem Pietrasem (Norasem?)**²⁴ na tą konferencję do Bańskiej Bystrzycy. No i tam właśnie poznałem to grono filozofów w bańskiej. Między innymi tam był wtedy docent, teraz już profesor Paweł Fobel,²⁵ jego żona Daniela Fobelová.²⁶ Był też taki **Ludwik Vevierka** Profesor stary, bardzo fajny. No i zawsze jeszcze kilku innych, bardzo nie pamiętam dokładnie nazwisk. No i po prostu tam

²⁴ Najprawdopodobniej: Andrzej Jan Noras (1960–2020) był polskim filozofem, specjalistą w zakresie filozofii niemieckiej oraz historii filozofii nowożytnej i współczesnej. Związany zawodowo z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach, gdzie pełnił funkcję prodziekana, a w latach 2016–2020 prorektora ds. badań naukowych.

²⁵ Paweł Fobel (1953-) jest słowackim filozofem specjalizującym się w etyce i filozofii stosowanej, profesorem Uniwersytetu Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy. Jest autorem licznych publikacji naukowych, założycielem pierwszego programu magisterskiego z zakresu etyki stosowanej na Słowacji oraz aktywnym uczestnikiem międzynarodowych projektów badawczych i konferencji filozoficznych.

²⁶ Daniela Fobelová (1955-) jest słowacką filozofką i etyczką, specjalizującą się w etyce stosowanej, kulturologii i estetyce, wykładowczynią Uniwersytetu Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy. Jest autorką wielu publikacji naukowych, współorganizatorką międzynarodowych konferencji i projektów badawczych oraz członkinią prestiżowych organizacji zajmujących się etyką i filozofią kultury.

zaczęliśmy już mieć jakiś kontakt, wtedy właśnie tak też doszło do tego, że zorganizowałem podpisanie umowy o współpracy między Uniwersytetem Śląskim a Bańską Bystrzycą. W zakresie filozofii także, ale później rozszerzono to na całą uczelnię.

No więc to była dosyć ścisła współpraca. Fobel się interesował, on był etykiem. Tak, że on się interesował etyką, między innymi etyką prawda techniki, etyką techników. No którejś konferencji przyjechali i z Koszyc. Przepraszam, nie z Koszyc, z tego, z Preszowa. Z Uniwersytetu Presovskiego. No i tam wtedy dziesięcioosobowa delegacja, chyba przyjechała z Presova do Bańskiej Bystrzycy. No i poznałem wtedy to środowisko filozoficzne w Presowie. Wtedy był rektorem Uniwersytetu Preszowskiego, był František Mihina,²⁷ profesor doctor honoris causa, znany taki w Słowacji facet. Właściwie Vevierka i Mihina to były takie dwie postacie Słowacji. Chyba najbardziej znane z filozofii i, proszę Pana, wtedy on był rektorem, więc zaprosiłem go na Uniwersytet Śląski. Zorganizowałem też spotkanie z naszym rektorem Uniwersytetu i podpisali umowę między uczelniami o współpracy. [...] I można było jeździć na delegacje, prawda na konferencje tu i tam. Tak, że z Preszowem miałem bardzo długie kontrakty. Jeszcze nawet 6 lat temu chyba gdzieś znaczy, ja tam byłem ostatnio jakieś powiedzmy 10 lat temu. Mihina już później był dwie kadencje rektorem, ale był jednocześnie dyrektorem Instytutu Filozofii i dziekanem Wydziału Filozoficznego. No to później. Jeździłem do niego na konferencje, przyjeżdżał do mnie na konferencje, miał tutaj w Częstochowie konferencję. Także z nim, z Mihiną, do dzisiaj się kontaktujemy jeszcze telefonicznie albo mailowo. Otóż jest właśnie 12 lat młodszy ode mnie albo więcej trochę. No więc, tam byłem częstym gościem w Preszowie, no i tam później byli ludzie z Koszyc. Zresztą prawda profesorem w Koszycach jest znajomy, potem, proszę Pana, zrobiliśmy taką współpracę. Nawiązali, kontakt też z Preszowa z Uniwersytetem w Rzeszowie. Więc była współpraca między Rzeszowem a Preszowem i też jeździliśmy

²⁷ František Mihina (1944-) jest słowackim filozofem, specjalizującym się w historii współczesnej filozofii, profesorem i byłym rektorem Uniwersytetu w Preszowie. Jest autorem licznych prac naukowych, w tym książek poświęconych filozofii amerykańskiej, pozytywizmowi oraz zagadnieniom racjonalności.

na konferencje tu i tam. No więc byłem zapraszany. Byłem na konferencji w Bratysławie tam między innymi tego z takich Uniwersytet Bratislavski²⁸ taka nazwa była, to była prywatna uczelnia. I tam był taki, jak się nazywał, nie pamiętam nazwiska ale był lektorem tego uniwersytetu. Co tam mnie zapraszał do Bratysławy. I, proszę Pana, miałem zaproszenia później do Rožemberka. W Rožemberku był Wydział teologii czy wyższa uczelnia jakaś tam,²⁹ ale wiem, że tam był Wydział albo filia uniwersytetu w Bratysławie. Wydział Teologiczny chyba w Bratysławie to musiało być. Wydział Teologiczny i tam był między innymi Wydział Teologii Ewangelickiej. Byłem tam też na konferencji. Wszyscy siedzą i tam taki profesor Kisz³⁰ się nazywał, Kisz. I później w różnych latach także bywałem tam. Proszę Pana, no Słowacja została w pamięci i także później wyjazdy też. Właściwie nie ma takich dziurek, których bym nie widział w Słowacji. W najmniejszych miasteczkach do największych byłem. Słowację znam jak własną kieszeń. Zresztą Czechy też nota bene Czechy z prywatnych wyjazdów. Nie byłem tylko w Czeskich Budziejowicach. Jedyne miasto, gdzie nie byłem w Czechach. No tak to wszystkie odwiedziłem ważne miasta, Usti, Karlowe Wary, Franciszkowe Łaźnie, Mariańskie Łaźnie, bo to wszystko, co się dało. W Czeskich Budziejowicach nie byłem.

00:30:38 JS

Czy miał pan kontakty z praskimi filozofami? Znaczą tutaj z jednej strony jest Richta, który wiadomo, jest wielki, ale jest też wielu innych.

00:30:50 WSZ

Z praskimi nie miałem, niestety nie miałem. Nie było, wie Pan, właściwie w Czechach wtedy się nic w filozofii nie działo ciekawego, bo tam właściwie tych

²⁸ Najprawdopodobniej Bratislavská vysoká škola práva, prywatny uniwersytet w Bratysławie.

²⁹ Katolícka univerzita v Ružomberku - Uniwersytet Katolicki w Ružomberku.

³⁰ Najprawdopodobniej Igor Kišš (1932–2018) był słowackim duchownym ewangelickim, teologiem i filozofem, specjalizującym się w teologii moralnej i filozofii. Był docentem i później profesorem systematycznej teologii na Ewangelickiej Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie, gdzie pełnił funkcję kierownika Katedry systematycznej teologii oraz dziekana wydziału.

starych filozofów, prawda usunięto w czasach stalinowskich. W tym czasie już prawda Chruszczowa. Później właściwie ta filozofia się w Czechach nie odrodziła na tyle. Bo ona była na szarym końcu, tak? Powiedzmy jak w Rumunii, w Bułgarii, na Węgrzech nie było faktycznie filozofii. Była filozofia w Polsce dosyć mocna, prawda? Były te tradycje dosyć silne u nas i one przetrwały ten okres burzy stalinowskiej. I była filozofia trochę w NRD. To były dosyć dobre ośrodki filozofii w NRD, ale na tej zasadzie, że oni współpracowali z RFN i mieli kontakty z RFN i chcieli dorównać RFN pod każdym względem i między innymi także w zakresie filozofii. Także z NRDowcami miałem bardzo dobry kontakt. Natomiast, wie Pan, do Czech nie było interesu. Nic bym z tego nie skorzystał. No bo od kogo? Z Politechniką w Miskolcu miałem. No, i też tam był taki doktor Maczak.³¹ Był szefem filozofii, ale też oni tam nic nie robili ciekawego. Zresztą też wykłady mieli z marksistowskiej filozofii i nic więcej. I to samo, w Rumunii to samo było, w Bułgarii jeszcze gorzej.

00:32:37 JS

Czy nie jest Pan też wielkim zwolennikiem Richty i jego badań?

00:32:41 WSZ

Nie było tam interesu po prostu jechać. No bo co bym z tego miał?

00:32:49 JS

Właśnie może pan opowiedzieć o pana współpracy z NRD. Potem mówił Pan, że tam były już większe projekty wspólne.

00:33:00 WSZ

NRD było dosyć ciekawym krajem. Był tam prawda takim swoistym, jeśli chodzi o naukę, to się rozwijała dosyć dobrze w NRD. Też zacząłem właściwie współpracę, jeszcze w Krakowie. Zresztą wtedy na konferencję międzynarodową zaprosiłem także na zasadzie umowy współpracy między Akademią Górniczą w Krakowie i

³¹ Niezidentyfikowany.

Bergakademie Freiberg w Saksonii. Mieliśmy umowę, prawda, międzyuczelnianą i w ramach tej umowy zaprosiłem także delegacje z Akademii Górniczej we Freibergu. Przyjechało wtedy jeszcze kilka osób, dyrektor instytutu i jeszcze parę osób. No i wtedy między innymi **Siegmund Reichlich**³² też przyjechał, bo pracował też tam w tej Akademii we Freibergu jako docent i z podpisaliśmy umowę o współpracy między instytutami filozofii u nas i tam. I to się realizowało, wie Pan, bardzo dobrze. Rzeczywiście co roku organizowaliśmy konferencję jeden rok w Krakowie, drugi rok we Freibergu albo czasem w tym samym roku, natomiast na jesieni tu i wiosną tam. Także to się bardzo dobrze układało i myśmy drukowali wzajemnie artykuły. Artykuły z naszych czasopismach i ich czasopismach tych filozoficznych. Konferencje organizowaliśmy w końcu, wie Pan, także później rozszerzyłem tą współpracę z Uniwersytetem w Jenie, w Weimarze. Także w tym w Rostoku. W Rostoku pracowałem jako docent przez jeden semestr, był dyrektorem tego Instytutu taki profesor Heinrich Vogel.³³ Sam, pracowałem nawet pół roku w Rostoku, a także Greifswaldzie i na Politechnice Berlińskiej. I wie Pan, i jeszcze to jest taki był ciekawy ośrodek, że się nazywał przedtem Karl-Marx-Stadt, obecnie Chemnitz, Kamienica Saska po polsku. No i tam dostałem się do grona filozofów. Tam zwłaszcza etycy byli, taki był profesorem Peter Schuttpelz.³⁴ Znaczący, ten był etykiem takim i z nim zawarliśmy taką umowę na temat współpracy w ramach projektu na temat, proszę Pana, etyki inżynierskiej - etos inżyniera. Z tym, że podzieliliśmy się rolami. Schuttpelz ten projekt zrealizował na terytorium NRD. Ja natomiast byłem koordynatorem tych badań na terytorium Polski. Tak, że tacy dwaj przewodniczący, współprzewodniczący tego projektu. Ja w Polsce włączyłem akademie poznańską, częstochowską, warszawską do współpracy z Akademią Górniczą. No i tak się ta współpraca układała właściwie dokąd NRD istniało, do

³² Niezidentyfikowany.

³³ Heinrich Vogel (1932–1977) był niemieckim filozofem marksistowskim, specjalizującym się w filozoficznych aspektach nauk przyrodniczych. Wykładał dialektyczny i historyczny materializm na Uniwersytecie w Rostocku, a jego prace dotyczyły m.in. filozofii Maxa Plancka i Maxa Born'a.

³⁴ Peter Schuttpelz (1934-) był niemieckim filozofem marksistowskim, profesorem dialektycznego i historycznego materializmu na Technicznej Wyższej Szkole im. Karola Marksa w Chemnitz.

rozpadu NRD. Potem rzeczywiście po rozpadzie NRD zdekomunizowano uczelnie, czyli wyrzucono wszystkich prawd profesorów i zlikwidowano wszystkie instytuty nauk społecznych marksistowskie. Oni wszyscy poszli na wcześniejszą emeryturę. No to już później nie było współpracy, przyszli nowi gdzieś tam z zachodnich Niemiec. Objęli stanowiska to już nie znali nas w ogóle i to już się skończyło. A więc to był dobrze, ciekawy projekt, tam dużo rzeczywiście rzeczy tam zrobiliśmy, dużo napisaliśmy. Ale to mówię, skończyło się po dekomunizacji, prawdopodobnie nieźle na tym wyszli ci profesorowie, bo poszli na tą przymusową emeryturę i dostali pensje profesorskie, które mieli w NRD w markach zachodnich. Oni zarabiali wtedy około chyba 3000 marek NRD i taką emeryturę tylko w markach zachodnich dostali po przejściu po dekomunizacji, nieźle im się powodziło w sumie. Realizowali takie koła, takie spotkania towarzyskie, naukowe, jeszcze ci znani filozofowie, dawni filozofowie marksistowscy prawd? Dzisiaj właśnie ci marksści się tam zbierają w seminariach, konferencjach, coś takiego.

00:38:25 JS

Mam też kolegę, który się właśnie zajmuje badaniem historii nauki i filozofii nauki w Niemczech Wschodnich i Zachodnich.

00:38:35 WSZ

Tak we wschodnich filozofia nauki jakoś specjalnie nie była reprezentowana w Berlinie. Jeśli chodzi o filozofię techniki, to była w Dreźnie. Dosty dobry ośrodek filozofii techniki w Dreźnie zawsze.

00:38:57 JS

A jak układała się Panu współpraca z Rosją?

00:39:06 WSZ

Z czasów, kiedy pracowałem w AGH też były, prawd, umowy międzynarodowe między uczelniami, między innymi Instytutem górniczym w Moskwie, Instytutem Stali i Stopów w Moskwie. Ja później nawiązałem współpracę z Instytutem

Górnictwem w Leningradzie i później w Rostowie nad Donem też. No ale to już później, tuż przed rozpadem Związku Radzieckiego i tam 2-3 lata, chyba 3-4 lata przed rozpadem Związku, jeszcze prawda. Z Rostowem miałem współpracę tam do nich jeździłem co roku na miesiąc do Rostowa. I to był dosyć dobry ośrodek, jeden z tych lepszych właściwie. W Moskwie specjalnie nie było nic ciekawego, znaczy mało ciekawe było towarzystwo. No tam było trochę tych filozofów nauki, był tam chyba Kupcow,³⁵ o ile pamiętam, w Moskwie. Następnie w Leningradzie była dosyć dobrze po prostu znana filozofia nauki, ale jest ci znakomici filozofowie, prawda, rosyjscy, między innymi Narski,³⁶ prawda, zresztą Polak z pochodzenia, po polsku mówił. **Kisiel**,³⁷ Smirnow.³⁸ To był dosyć dobry ośrodek. Z filozofów nauki był taki między innymi Majzel.³⁹ No i był dosyć dobry ośrodek z Nowosybirsk, ale tam już nie dotarłem. Nie zdążyłem, ale miałem tam zaproszeniem. Już akurat to wszystko się rozsypanywało.

00:41:10 JS

A w tym Leningradzie to było na Uniwersytecie czy w Akademii Nauk?

00:41:15 WSZ

³⁵ Władimir Iwanowicz Kupcow (1936–2015) był rosyjskim filozofem, specjalizującym się w ogólnej teorii filozofii, epistemologii oraz filozofii i metodologii nauki. Profesor Uniwersytetu Moskiewskiego im. M. Łomonosowa, zasłużony badacz struktury wiedzy naukowej i filozoficznych problemów edukacji.

³⁶ Igor Siergiejewicz Narski (1920–1993) był radzieckim filozofem i historykiem filozofii, specjalizującym się w dialektycznej logice oraz krytyce neopozytywizmu. Profesor i doktor nauk filozoficznych, zasłużony badacz myśli europejskiej i filozofii polskiej, autor prac o Kantcie, Heglu i Marksie.

³⁷ Niezidentyfikowany.

³⁸ Władimir Aleksandrowicz Smirnow (1931–1996) był radzieckim i rosyjskim filozofem oraz logikiem, specjalizującym się w epistemologii i teorii dedukcji. Profesor i doktor nauk filozoficznych, kierował działem logiki w Instytucie Filozofii RAN oraz założył i redagował rocznik *Логические исследования* [Logiczne badania].

³⁹ Isaak Aleksandrowicz Majzel (1919–2010) był radzieckim i rosyjskim filozofem oraz jednym z pionierów socjologii nauki w ZSRR. Doktor nauk filozoficznych, profesor i wieloletni kierownik katedry filozofii w Petersburskim Państwowym Morskim Uniwersytecie Technicznym, autor ponad 250 prac naukowych.

Proszę Pana i tu, i tam. Dlatego że ja tam w Leningradzie byłem na takim stażu, prawda? Byłem miesiąc w Leningradzie, a dwa tygodnie przedtem byłem w Moskwie. No więc ja się spotykałem i w Akademii Nauk miałem spotkanie z profesorem, to by profesor z Ukrainy Szuchardin.⁴⁰ Tak, że i tu, i tu, i z Akademią Nauki, i z tym Uniwersytetem leningradzkim, to wszystkich tych filozofów tam poznałem, całe to środowisko, trzeba powiedzieć, imigranckie. Więc z nimi miałem jakiś taki kontakt. Później zeszły tego profesora Smirnowa,⁴¹ który był kierownikiem katedry filozofii w Instytucie Górniczym w Leningradzie. Zaprosiłem do Polski. No i on chciał, żeby przyjechać do nas, do pracy w Polsce dlatego, że brakowało filozofów. W tym czasie zresztą w ogóle samodzielnych pracowników nauki, więc chętnie wzięliśmy, prawda, kogoś do pomocy i wtedy bardzo dużo profesorów przyjeżdżało ze Związku Radzieckiego do nas, do pracy. Wtedy załatwiłem zaproszenie dla Smirnowa i on tutaj przyjechał do nas na dwa lata, prowadził wykłady u nas. On się zajmował logiką. Był filozofem nauki właściwie. No, potem mu się skończył już okres pobytu w Polsce. On mnie błagał, żebym jeszcze przedłużył [okres pobytu] na rok, bo tak mu się Kraków spodobał i Polska, że chciał jeszcze zostać dłużej. No to poszliśmy na konsula w Krakowie, rosyjskiego. No to przez tego konsula załatwiłem mu przedłużenie jeszcze na rok. Już miał wyjechać po 4 latach. To jeszcze byliśmy na spacerze takim pożegnalnym na Rynku krakowskim. I on przysiadł przy tej płycie kościuszkowskiej na rynku krakowskim, pod ratuszem, częściowo na kolanach i mówi, błagam Cię Wiesław, zrób coś, żebym ja jeszcze został Polsce. Ale ja już nie miałem możliwości mu przedłużyć. Nie dało się, maksymalny czas wykorzystał. Ja miałem także kontakty z Mohylewem też, powiedzmy. W ogóle miałem pisać habilitację w Moskwie. Żeby było śmieszniej.

00:44:46 JS

⁴⁰ Siemion Wiktorowicz Szuchardin (1917–1980) był radzieckim historykiem techniki, doktorem nauk technicznych i profesorem, specjalizującym się w badaniach nad rozwojem nauki i techniki. Kierował Sekтором Historii Współczesnej Rewolucji Naukowo-Technicznej w Instytucie Historii Nauki i Techniki Akademii Nauk ZSRR oraz uczestniczył w międzynarodowych kongresach poświęconych historii nauki i techniki.

⁴¹ Niezidentyfikowany.

Dlaczego Pan habilitował się w Niemczech. Jak Pan tam trafił, że tam Pan się habilitował, a nie w Polsce?

00:44:53 WSZ

Wie Pan, w Polsce były wtedy dosyć zimne stosunki. Już dosyć trudno było recenzentów, że tak powiem, byli złośliwi recenzenci, przytaczali różne opinie światopoglądowe niemerytoryczne. I dlatego, wie Pan, trochę było ryzykowne to. Natomiast miałem pisać w Rosji, tam w kontrakcie z dziekanem wydziału filozoficznego na Uniwersytecie Łomonosowa z Serafim Mieliuchinem.⁴² On był specjalistą z filozofii przyrody. No i właśnie. Mogłem tam robić habilitację. Zresztą zacząłem już robić habilitację, nawet napisałem tą pracę po rosyjsku, żeby było śmieszniej sam. [śmiech] No i pojechałem zawieść, akurat była zima stulecia w 78 roku. Pojechałem do Moskwy, wtedy jeszcze robiliśmy współpracę. No, ale on mówi: Słuchaj, mówię, to dobrze jest, wszystko okej. Tylko mówi: Za mała objętość. Mówi: Bo u nas habilitacja mieć przynajmniej 300 stron. Ja miałem 250. [śmiech] Więc 50 stron brakowało i teraz cholera, mówię: W nocy jeszcze napiszę 50 stron, no wodę jakąś lać, cytować Lenina i nie wiem co. Już naprawdę nie [wiedziałem], co napisać na ten temat. No i wtedy postanowiłem, że zrezygnuję całego tego. Dogadałem się właśnie w Lipsku. A on a Niemcy mówią. Na co on mówi, bo ja mówię, że mam na 250 stron napisaną pracę: Już, dasz, na niemieckie będzie gotowe, tylko że maksimum praca habilitacyjna to jest 120 stron. [śmiech] Żeby było śmieszniej, no więc musiałem to skracać. Czym byli zmotywowani? Po pierwsze tym, że człowiek od siebie więcej napisze już 150 stron najwyżej. On tam pisze, ściąga inne cytaty, tam nie wiadomo co. No to od siebie napisałem jakieś 50 stron. To mieli rację. A po drugie oszczędność papieru. Bo już oszczędzali wszystko, co się dało, papier. W ten sposób zużywać papier i proszę, mnie 120 stron wystarczyło. No i musiałem skrócić o połowę. Pół roku mi to zajęło. Ale w końcu skróciłem i bez problemu obroniłem,

⁴² Serafim Timofiejewicz Mieliuchin (1927–2003) był radzieckim i rosyjskim filozofem, specjalistą w zakresie dialektycznego materializmu oraz filozofii nauki. Profesor i doktor filozofii, członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR, przez wiele lat związany z Moskiewskim Uniwersytetem Państwowym, gdzie pełnił funkcję dziekana i kierownika katedry filozofii.

obronę miałem w Lipsku i dobra.

00:47:38 JS

Nie było problemu z wydaniem tej habilitacji w Polsce potem?

00:47:42 WSZ

Nie, nie mieliśmy nostryfikacji dyplomów wszystkich. To są radzieckie dyplomy, u wszystkich krajów socjalistycznych były ważne. To tylko teraz mamy nostryfikacje dyplomów. Nie uznajemy amerykańskich, a Amerykanie naszych.

00:48:11 JS

W Niemczech jest dalej też problem z tym. Tak, że wydaje się, że wtedy było nawet łatwiej niż teraz.

00:48:34 WSZ

Też mi się tak zdaje że było dużo łatwiej dla nas. Ja nie miałem akurat kontaktu ze RFN w tym czasie, później trochę, [ale] wtedy nie miałem. Ale wtedy w RFN było stosunkowo łatwo, już oni nam dawali stypendia duże dla ludzi z krajów socjalistycznych, prawda, różnym stażystom i stypendystom. Mieli świetnie wyposażonej biblioteki w porównaniu z nami, bo biblioteki były słabe w sumie. Wie Pan, ja w tym czasie, kiedy ja robiłem doktorat, robiłem go w latach 68-71 w tym czasie jakoś mniej więcej, to właściwie nie było dostępu do żadnych książek zachodnich, żadnych angielskich, amerykańskich, zachodnio-niemieckich, nie było dostępu do tego. Na tych seminariach, o których Panu przypominałem, w Akademii Nauk, ci którzy jeździli za granicę tam przywozili, dosyć dużo myśli, książki stamtąd. To jest filozofii nowej, najnowszej, prawda? O pozycjach filozoficznych i to referowali na seminariach. Myśmy rozwiązywali pośrednio, prawda, że coś takiego się w świecie filozofii robi. Ja wtedy miałem dobre kontakty z profesorem Czeżowskim ⁴³z Torunia, kolegą Kotarbińskiego. I Czeżowski był redaktorem

⁴³ Tadeusz Czeżowski (1889–1981) był polskim filozofem, logikiem i etykiem, związanym z

naszego *Ruchu Filozoficznego*.⁴⁴ Sam był z Uniwersytetu wileńskiego, z Wilna. Po zajęciu przez Związek Radziecki wysiedlili ich a on osiadł w Toruniu. On miał kontrakty, no wie Pan, dosyć dobre miał kontakty, bo on przechował jedną dziewczynkę żydowską w czasie okupacji u siebie w domu. I za to dostał odznaczony medalem Zasłużony dla narodów świata, teraz jest izraelski medal za pomoc Żydom w czasie okupacji, sprawiedliwy wśród narodów świata, taki medal. I to mu gwarantowało, można powiedzieć, w pewnym sensie dostęp do ośrodków zagranicznych. Żydzi byli wszędzie, prawda? I między nimi miał też miał kontakt z Fundacją Kościuszkowską w Nowym Jorku. Wie Pan, ci, co jeździli na Zachód do krajów zachodnich, byli na granicy kontrolowani i nie wolno było wwozić ani prasy, ani książek zachodnich, odbierali celnicy. Więc można było przemycić tylko, ale to nie zawsze się udawało. Natomiast Czeżowski załatwił z tej fundacji bezpośrednio na swój adres książki i właściwie te, które go interesowały, amerykańskie i nie tylko. I Czeżowski oczywiście najpierw sam przeczytał, później te książki przesłał do mnie, żebym zrobił recenzję do *Ruchu filozoficznego* z tych książek, żeby te treści tych książek upowszechnić wśród filozofów polskich. Ja to robiłem, recenzowałem też mnóstwo tych książek zachodnich do *Ruchu filozoficznego*, ale dzięki temu sam się uczyłem z tej nowej filozofii. To co u nas było zakazane, nie znane w ogóle w tym czasie. Więc to mi trochę pomogło. Wie Pan, można było sobie w zachodnich Niemczech, można było zrobić mikrofilm, jakiś przebić mikrofilm na te książki. Tylko jak kontrola złapała na granicach, kontrolowali dosyć ściśle. Nie było szansy, prawda? Żadnej gazety, żadnej... Nic nie wolno było wwozić wtedy.

00:52:55 JS

Wiem, że wtedy z innych krajów znowu przyjeżdżali do Polski, bo na przykład z Ukrainy, że przyjeżdżali do Polski i że w Polsce te biblioteki były dużo większe, bo dla nich wyjazdy na zachód były bardziej reglamentowane.

00:53:06 WSZ

Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie oraz Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu.

⁴⁴ *Ruch Filozoficzny* - czasopismo filozoficzne wydawane we Lwowie a po 1946 r. w Toruniu.

Biblioteki u nas lepsze niż tam? Nie wiem. Wiem, że nam było właśnie stosunkowo łatwo, bo pomagali Polakom, na przykład w RFN. Wtedy system u nich panował, żeby rozmiękczyć socjalizm w Polsce, także i w NRD. Robiono to starannie. I więcej, prawda, lubiono turystów polskich, którzy jechali do RFN-u. No prawda, naukowców werbowano do współpracy, między nimi także do współpracy w Wolnej Europie,⁴⁵ w ośrodkach naukowych. Raz byłem na stażu w Belgii, w Antwerpii w którymś tam 76/77 roku. To też po powrocie musiałem przyjść, pokazać paszport służbowy, po powrocie musiałem zwrócić paszport do uczelni. Więc zwróceniu paszportu musiałem zdać relację, z kim się spotykałem, z jakimi ludźmi, czy nie werbowali do jakiejś współpracy. Musiałem podpisać oświadczenie takie, że nie współpracowałem z nikim, prawda, nie kontaktowałem się jakimiś tam ośrodkami i tak dalej. To były takie historie, prawda, która w tym czasie funkcjonowały.

No ale mówię, jeśli chodzi o takie wyjazdy, nie wiem, czy Pan wie o tym, że w tych latach właśnie tej zimnej wojny turyści, którzy z Polski na przykład, z innych krajów socjalistycznych także, tylko najwięcej z Polski przyjeżdżało do RFN-u, prawda? Na Śląsku zwłaszcza, mieli rodziny w RFN-ie, dużo Ślązaków jeździło. To na granicy, proszę Pana, w pociągu przychodziła kontrola graniczna, kontrola celna, chodził facet taki, który dawał tak zwane Begrüßungsgeld, czyli takie powitalne pieniądze wysokości 60 marek i dwie paczki papierosów i czekoladę. To był taki przy przejeździe przez granice RFN-u taki powitalny prezent, który każdy turysta dostał. Nawet później w RFN-ie byłem gdzieś tam tydzień u znajomych jakiś tam, to też dostałem taki właśnie zasiłek, prawda, pieniężny, 60 marek na dobę za każdy dzień pobytu, ale musiałem mieć przynajmniej tydzień czasu tam, żeby to dostać, to gmina wypłacała. No wie Pan, no ich tam przeciągali za swoją stronę, prawda? Jak to u nich jest dobrze i tak dalej. Tak to właśnie się stało dosyć dziwne.

00:55:55 JS

⁴⁵ Radio Wolna Europa było międzynarodową stacją radiową, która nadawała audycje na kraje bloku wschodniego, w tym Polskę, dostarczając informacji i propagując wartości demokratyczne, wolnościowe oraz niezależność od reżimów komunistycznych.

Ja z mojej strony już nie mam więcej pytań. Bardzo dziękuje za rozmowę.